

Dziennik „Prawda”, który ukazał się w sobotę jako jedyne pismo centralne, zamieszcza informacje o noworocznym przemówieniu i sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka. Organ KC PZPR zwraca uwagę na wyrażone przez E. Gierka przekonanie, że Polska — dzięki wspólnym wysiłkom wszystkich ludzi pracy — będzie nadal umacniać swą pozycję na arenie międzynarodowej. (PAP)

Na Kielecczyźnie minus 20 stopni • Usuwanie zasp
w powiecie Środa • Przerwa w żegludze na Odrze

Cały kraj w okowach mrozu

Pierwsze dni nowego roku przyniosły w całym kraju niskie temperatury i obfite opady śniegu.

Na Kielecczyźnie najniższej było na Łysej Górze, gdzie termometry wskazywały minus 20 st. Mróz spowodował zakłócenia w komunikacji. Kierowcy mieli trudności z uruchamianiem silników i autobusy wyruszały na trasy z opóźnieniem. Zanotowano też opóźnienia w ruchu pociągów. Na wielu trasach występuje gołoledź. Szczególnie ciężkie warunki panują na drogach przebiegających przez Góry Świętokrzyskie m. in. z Kiele do Ostrowca Św., Bodzentyna, Daleszyc, Opoczna i Końskich. Od wczesnych godzin rannych skierowano na drogi samocho dy-piaskarki, które posypują piaskiem zakręty i wzniesienia.

Ponad 800 pracowników wielkopolskiej służby drogowej wyjechało wczoraj wczesnym rankiem na szlaki komunikacyjne, które oczyszczane są przy pomocy ciężkiego sprzętu odśnieżnego. Dzięki temu główne drogi są przejezdne. Na niektórych odcinkach występuje gołoledź pośnieżna.

Trudniejsza jest sytuacja na drogach trzeciej i czwartej kolejności odśnieżania. Np. w powiecie Środa są jeszcze zasypy długości do 50 m.

Autobusy PKS kursują z niewielkimi opóźnieniami.

Mróz i dość silny wiatr w niektórych częściach woj. bydgoskiego spowodował wczoraj zakłócenia w komunikacji autobusowej. Poważne spóźnienia autobusów

na skutek tworzących się zasp śnieżnych zanotowano m. in. w powiecie Lipno, gdzie pokrywa śnieżna dochodzi do około 50 cm. Spóźnienia na liniach PKS notuje się także w pow. Bydgoszcz i Aleksandrów Kujawski.

Dziesiątki piaskarek wyjechało w nocy na najbardziej zagrożone

Dokończenie na str. 2

Naruszenie zawieszenia broni w Wietnamie Płd.

W związku z Nowym Rokiem Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu Południowego zaproponował trzydniowe zawieszenie broni począwszy od 1-ej po północy z 30 na 31 grudnia. Strona amerykańska i sągowska zgodziła się natomiast na 24-godzinny rozejm trwający od godziny 18 czasu miejscowego 31 grudnia do godz. 18 w Nowy Rok.

Zawieszenie to zostało — jak donoszą agencje informacyjne — pogwałcone 41 razy. W tym czasie zginął jeden Amerykanin, a 12 zostało rannych. Po stronie sągowskiej straty wyniosły 9 zabitych i 49 rannych. Straty zanotowano również w szereżach partyzantów.

Wbrew porozumieniu o zawieszeniu broni, wojska reżimowe nie wstrzymały niemal w ogóle walk w rejonie U Minh (Las Ciemności) w delcie Mekongu, gdzie prowadziły ofensywę przeciwko oddziałom partyzanckim od początku grudnia. Przez cały czas zawieszenia broni toczyły się tam ciężkie walki. (PAP)

W KC PZPR o młodzieży

Zadania w pracy ideowo - wychowawczej

2 bm. odbyła się w Komitecie Centralnym PZPR narada kierowników wydziałów nauki i oświaty komitetów wojewódzkich PZPR. Naradzie przewodniczył kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR Andrzej Werblan.

Aktualne zadania pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą uczącą się i studiującą zreferował zastępca kierownika Wydziału Nauk i Oświaty KC Zenon Wróblewski.

W naradzie uczestniczyli i zabrali głos członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Tejcma. (PAP)

kły w piątek wraz z upaństwowieniem stacji tankowania okrętów i samolotów.

Trzy koncerty naftowe ESSO, CALTEX i SHELL panowały wszechwładnie na cejlońskim rynku naftowym do roku 1961, kiedy to pierwszy postępowy rząd pani Bandaranaike upaństwowił dystrybucję wewnętrzną.

Obecnie nowy rząd pani Bandaranaike postanowił kupować ropę naftową od krajów arabskich i Związku Radzieckiego.



List do narodu USA

Z okazji Nowego Roku przewodniczący Prezydium KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, przewodniczący Rady Konsultatywnej przy Tymczasowym Rządzie Rewolucyjnym Republiki Wietnamu Południowego, Nguyen Huu Tho przesłał list do

Na nartach!



Ładna, śnieżna zima zachęca do uprawiania takich sportów jak saneczkarstwo czy narciarstwo. Nie trzeba w przypadku chęci wybrania się na przykład na narty udawać się w góry. Można ten sport uprawiać także w... Poznaniu, otoczonym licznymi terenami narciarskimi. Przykład tego widzimy na zdjęciu. Cała rodzinka wybrała się na narty w okolicy miasta. Doskonale to okazja do nauki i szlifu formy do przyszłych sukcesów.

Fot. — K. Przychodzki

Prezydent ZRA: Kalendarz ewakuacji wojsk izraelskich warunkiem przedłużenia rozejmu

Ambasador G. Jarring w siedzibie ONZ

Wczoraj do siedziby ONZ przybył specjalny wysłannik ONZ na Bliski Wschód dr Gunnar Jarring. Jarring jak wiadomo jest ambasadorem Szwecji w Moskwie i desygnowany został przez sekretarza generalnego ONZ U Thanta do prowadzenia rozmów w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu bliskowschodniego.

rwaniu ognia jeśli nie zostanie opracowany kalendarz ewakuacji wojsk izraelskich z terytoriów okupowanych oraz jeśli nie zostanie wprowadzona w życie listopadowa rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ na temat pokojowego uregulowania

Dokończenie na str. 2

Apel Papieża o pokój na świecie

W noworocznym przemówieniu wygłoszonym w jednym z kościołów na przedmieściu Rzymu Papież Paweł VI zawarł gorący apel o pokój na całym świecie. Podkreślił on, że pokój ten muszą zbudować wysiłki ludzi pracy. Masy pracujące powinny żądać, by przy wódcy ich krajów wyrzekli się wojny i stosowali metody pokojowego rozstrzygnięcia konfliktów. „Byliśmy zbyt długo zatruci myślą, że tylko przemoc może dać człowiekowi to, czego pragnie — oświadczył Papież. — Jednakże rozsądek i wyrozumiałość są lepszymi sposobami osiągnięcia celów”.

Paweł VI oznajmił, że zwrócił się do szefów rządów państw, nawołując do świętowania Nowego Roku jako międzynarodowego dnia pokoju. (PAP)

Negocjacje w tej sprawie zostały przerwane w ubiegłym roku z winy Tel Awiwu, który wycofał się z tych rozmów pod pretekstem, że rzekomo naruszane jest porozumienie o przerwaniu ognia. Pod naciskiem światowej opinii publicznej rząd Tel Awiwu postanowił ponownie nawiązać kontakt z dyplomata szwedzkim.

Podczas spotkania z przedstawicielami prasy egipskiej prezydent ZRA Sadat oświadczył, że Zjednoczona Republika Arabska nie zgodzi się na przedłużenie porozumienia o przerwaniu ognia.

Zapowiedź zmian w rządzie francuskim

Prezydent Francji G. Pompidou przyjął w piątek w Pałacu Elizejskim tradycyjne życzenia noworoczne od członków rządu.

Po przyjęciu życzeń prezydent Pompidou odbył naradę z premierem J. Chaban-Delmasem. Trwała ona dwie godziny. Jak się powszechnie przypuszcza, prezydent i premier dokonali wymiany poglądów na temat zmian w rządzie. Zmiany takie stały się konieczne w związku ze śmiercią na początku października ministra kultury E. Micheleta, a w ostatni czwartek ministra transportu Mondona. Nie oczekuje się, aby nastąpiła jakaś generalna reorganizacja rządu. (PAP)

Rekordowy połów rybaków z Ustki

W ostatnim dniu starego roku zalogowała kutra 25 m „Ust-105”, pod dowództwem szypa Zygmunta Kustusza zловиła w rejonie Zatoki Gdańskiej 13 ton ryb i tym samym przekroczyła tysiąc ton ryb w skali rocznej. Jest to doskonały wynik z uwagi na to, że planowa wydajność na kuter 25 m wynosi około 400 ton rocznie, a dotychczasowy rekord dla tego typu jednostek na Bałtyku wynosił około 300 ton.

Również inni rybacy z „Korabla” w Uście przekroczyli wysooko plan rocznych odłowów. (PAP)

Od 25 do 28 II w Poznaniu

Festiwal filmów dla dzieci i młodzieży

Cztery poznańskie przeglądy filmów dla dzieci i młodzieży oraz festiwal filmowy poświęcony tej problematyce w 1969 r. doczekały się kontynuacji. W dniach od 25 do 28 lutego br. odbędzie się w Poznaniu II Ogólnopolski Festiwal Filmów dla Dzieci i Młodzieży. Organizatorami jego są: Naczelny Zarząd Kinematografii Ministerstwa Kultury i Sztuki, Prezydium Rady Narodowej Poznania oraz Stowarzyszenie Filmowców Polskich.

Zakończyła już prace komisja selekcyjna tego festiwalu, pracująca w Warszawie, pod przewodnictwem dr. A. Kulika. Wytypowała ona na festiwal poznański ponad 50 filmów. W przeważającej mierze są to filmy animowane. Film fabularny reprezentowany będzie dwoma pozycjami: długim metrażem oraz kilkoma krótszymi etiudami. W sumie filmów aktorskich będzie 7. Filmy pokazane będą publiczności poznańskiej oraz jury na 10 projekcjach konkursowych.

W okresie trwania festiwalu odbędzie się również w Poznaniu seminarium filmowe. Poświęcone ono będzie pozytywnym i negatywnym skutkom oddziaływania filmu na młodzież. W ramach seminarium doc. dr Janina Koblewska przedstawi referat nt. kształtowania przez film wiedzy o świecie i postawach moralnych młodzieży, a reżyser filmowy Jerzy Kotowski, prorektor PWSFTiF w Łodzi, przedstawi analizę tendencji artystycznych w filmie dla dzieci.

Impreza poznańska wzbudza duże zainteresowanie w środowisku naszych filmowców i na leży spodziewać się, że poważnie przyczyni się do wzrostu ambicji artystycznych naszych twórców w odniesieniu do sztuki adresowanej do dzieci i młodzieży. A w tym przecież właśnie upatrujemy wszyscy główny sens tej imprezy. (ob)

Szczegóły spisku w Gwinei

Wykrycie siatki szpiegowskiej

Prezydent Gwinei Ahmed Sekou Toure postanowił zwołać nadzwyczajny zjazd gwinejskiej Partii Demokratycznej (rządzącej) w celu omówienia ostatnich wydarzeń w Gwinei oraz sprawy inwazji na ten kraj przez kolonizatorów portugalskich. Zjazd ma się odbyć w połowie stycznia.

Radio Konakri podało dalsze szczegóły działalności obcego wywiadu na terytorium Gwinei. Wykrycie siatki szpiegowskiej było główną przyczyną wydalenia z tego kraju około stu cudzoziemców, przede wszystkim obywateli NRF. Konakri zażądało w związku z tym odwołania ambasadora NRF.

Radio gwinejskie podało między innymi, że na czele ośrodka szpiegowskiego w tym kraju miał stać kierownik szkoły rzemieślniczej Herman Seibold z NRF. Podobne zarzuty wysunięto pod adresem pracowników zachodniowietniskiej firmy „Fritz Werner” działającej na terytorium Gwinei. Radio Konakri dopatruje się także związku między nieudaną inwazją Portugalii a samobójstwem zachodniowietniskiego ambasadora w tym kraju, Hansa Schmidta-Horexa. (PAP)



3 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, okresami duże miejscami niewielkie opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 10 st. do minus 7 st. Wiatry na ogół umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich mogą powodować lokalne słabe zamiecie.

Wszystkim, którzy przesłali nam życzenia noworoczne, składamy serdeczne podziękowania.

Redakcja

„Jaki pierwszy dzień — taki cały rok”

Dobry start do nowych zadań

„Jaki pierwszy dzień — taki cały rok” — głosi staropolskie przysłowie noworoczne, które w br. wyjątkowo wiernie oddaje znaczenie w życiu naszego kraju zadań roku 1971 — w obliczu ważkich zmian, jakie dokonują się w kraju, na progu nowego 5-lecia.

O zrozumieniu przez ludzi tych zadań, mówią fakty, iż 2 stycznia — nasz pierwszy nieświąteczny dzień w Nowym Roku — był dniem rzetelnej pracy. Ilustrują to relacje

Cały kraj

w okowach mrozu

Dokończenie ze str. 1

gołodolędzia odcinki dróg. Pracują także pługi ośmienne nad oczyszczaniem poboczy szos.

W woj. warszawskim wszystkie drogi państwowe były wczoraj rano przejezdne. W nocy kursowały po nich pługi śnieżne oraz piaskarki. Wśród dróg lokalnych nieprzejezdnych było 8 odcinków I kolejności odsnieżania o łącznej długości 36 km oraz 14 odcinków II kolejności — 65 km. Na drogach lokalnych pracowało 155 robotników, wspomaganych przez 28 pługów lemieszowych, 1 wirlnikowy, 27 ciągników opulżonych i 4 spycharki.

Autobusy PKS kursowały na Mazowszu zgodnie z rozkładami. Bez zakłóceń działał warszawski port lotniczy na Okęciu. Nie notowano w zasadzie opóźnień pociągów.

W stolicy nawierzchnie ulic były oczyszczone ze śniegu, warunki jazdy są jednak nadal trudne ze względu na występującą miejscami gołoledź.

Z nowym rokiem ze względu na niskie temperatury i wzrastające zamarzanie Odry nastąpiła na tej najbardziej uczęszczanej przez statki i barki rzecze przerwa w nawigacji. W dniu wczorajszym na trasie do Szczecina znajdowało się już tylko 5 barków z węglem. Jak zapowiada dyrekcja przedsiębiorstwa, jeśli tylko nastąpi ocieplenie i Odra będzie wolna od kry to zostanie jeszcze w styczniu wznowiona tzw. ograniczona żegluga na odcinku Wrocław — Szczecin. Na rzecę żeglować będzie wtedy 30 barków oraz 4 zestawy pchane typu „Bizon”. (PAP)

Opady śnieżne paraliżują

komunikację w zachodniej Europie

Transport żywności — helikopterami

Gruba warstwa białego puchu pokryła niemal całą zachodnią Europę. W wielu partiach Alp notowano temperatury dochodzące do minus 20 stopni Celsjusza. Drogi na południu Francji i we Włoszech są nieprzejezdne.

Wiele schronisk i ośrodków sportów zimowych zostało odciętych od świata. W dolinie Rodanu w południowo-wschodniej Francji żywność do zasypanych miejscowości dowozi się helikopterami. One także używane są do transportowania chorych. W znanym włoskim ośrodku sportowym Cerreto Lago od dwóch dni odciętych jest od świata ponad tysiąc narciarzy. Nie ma z nimi nawet łączności telefonicznej.

Silne wiatry i zadymka śnieżna sparaliżowały także pracę portów.

W piątek pasy startowe na lotnisku w Mediolanie były tak oblodzone, że odwołano kilka lotów.

W nocy z 31 grudnia na 1 stycznia włoskie ośrodki turystyczne Varazze i Savone na widok trzęsienia ziemi. Siła wstrząsów dochodziła do 3,8 stopni w skali Richtera.

TORNADO NAD SYCILIĄ — HURAGAN W SOFII

W sobotę rano nad Messyną na Sycylii rozszalało się tornado. Jak zakomunikowała policja, około 40 osób odniosło poważne obrażenia. Około 70 samochodów zostało rozbitych wskutek uderzenia o budynki oraz zniszczonych przez padające drzewa. Niedawno otwarty budynek gimnazjum oraz boisko koszykówki są prawie całkowicie zniszczone.

Niesamowitą opawę miało powitanie Nowego Roku w Sofii. W godzinach wieczornych 31 grudnia ub. roku zerwał się tu bardzo silny wiatr przemieniając się około godziny dwudziestej trzeciej w istny huragan. Prędkość wiatru wyniosła wtedy — jak podało bułgarskie radio — 125 kilometrów na godzinę. Po północy wichura nieco zmniejszyła się, ale jeszcze rano 1 bm. trudno było się wprost poruszać po ulicach. Przez całą noc wiatrowi towarzyszył drobny, dokuczliwy deszcz. Rano jednak wypogodziło się i Nowy Rok choć nadal wietrzny, upłynął przy pięknej, słonecznej pogodzie. W Sofii temperatura wyniosła ponad dwieście stopni. W słońcu było wprost upalnie. W niektórych rejonach Bułgarii zanotowano w południe nawet 16 stopni powyżej zera. (PAP)

botę hutnicy wytopili ok. 2 tys. ton stali, a walcownicy przerobili ponad 3,5 tys. ton wyrobów walcowanych.

2 stycznia br. w Brzeźnie w pobliżu stacji kolejowej Dorohusk na granicy polsko-radzieckiej uruchomiono dodatkowy punkt przeładunkowy zboża dostarczonego przez Związek Radziecki. Przeładunek na samochody ciężarowe PKS rozpoczęło od godz. 6 rano. W ciągu soboty i następnych dni stycznia dodatkowy punkt w Brzeźnie przyjmować będzie codziennie po 1000 ton zboża nadsyłanego w ramach umowy handlowej z ZSRR. Jeszcze większy punkt przeładunkowy zboża znajduje się na dworcu kolejowym Chelm Wschód. Przeładowuje się tu zboże z wagonów o szerokim rozstawie kół do wagonów normalnotorowych i wysyła na teren całego kraju.

Przykładów dużej ofiarności dostarcza załoga największego w kraju kolejowego portu przeładunkowego: Żurawica — Meżyca.

1 bm. mimo poważnych trudności spowodowanych zamiecią śnieżną (na pomoc kolejarzom musieli przyjechać wojsko) udało się wyeksportować wszystkie planowane ilości. 2 bm. załogi tego portu miały przeładować 39 tys. ton rudy i surowców żelaza, produktów naftowych, węgla oraz zboża. W sobotę nadeszło ze Związku Radzieckiego aż 500 wagonów z koncentratem żelaza, który trzeba odmrażać, a następnie przeładowywać i wysyłać do hut. (PAP)

Stacja naukowa PAN w Zagłębiu Konińskim

W Koninie otwarto terenową stację Polskiej Akademii Nauk. Placówka zajmować się będzie problemami ochrony środowiska w tym intensywnie przemysłowym rejonie kraju. Głównym zadaniem nowej instytucji będzie badanie zagadnień związanych z tzw. rekultywacją, czyli zagospodarowaniem terenów po odkrywkowych. Chodzi bowiem o zwrócenie rolnictwu olbrzymich obszarów nieużytków.

Pracownicy stacji określać będą na podstawie przeprowadzanych badań, które z przywracanych rolnictwu terenów najbardziej nadają się pod uprawę np. zbóż, roślin pastewnych, warzyw, itp., a na których należy zaprowadzić „szkółki” leśne.

Placówka PAN w Koninie prowadzić będzie ponadto badania nad skutkami toksycznych zanieczyszczeń powodowanych przez związki fluoru wydobywającego się z miejscowej Huty Aluminium i środkami zmierzającymi do zlagodzenia i wyeliminowania tych związków. Doświadczenia zebrane przez konińskich specjalistów wykorzystane zostaną w innych, silnie rozwijających się ośrodkach przemysłowych kraju. (zet)

Dla lepszego dziś

W ogłoszonej w ostatnim dniu starego roku podwyżce najniższych płac i niektórych zasiłków rodzinnych oraz dodatkach do niektórych płac, rent i emerytur — są dwa momenty warte szczególnego podkreślenia: sposób w jaki ją przygotowano oraz ilość osób, które objęła. Sprawność i ofiarność, z jaką w rekordowo krótkim czasie dziewięciu dni — w tym trzech świątecznych — wykonano czynności niezbędne do ogłoszenia uchwały, raz jeszcze potwierdzają, że mamy w Polsce, jak powiedział Edward Gierk, „miliony rąk gotowych kraj nasz zdźwigać ku górze”.

Z przebiegu prac nad uchwałą wyodrębnić należy dyskusję robotniczą w zakładach pracy. Rozpoczęła ona odnowienie stałego dialogu między kierownictwem politycznym i administracyjnym a społeczeństwem, zwłaszcza czołowymi oddziałami klasy robotniczej. Spokój, rozważa, szczerość, wzajemny szacunek i zaufanie, wspólna odpowiedzialność i troska o harmonijne związanie perspektyw rozwoju kraju z wzrostem bieżącego spożycia

Opozycja w Portugalii przeciwko kolonializmowi

Portugalski minister obrony Horacio da Saviana Rebello oświadczył w dorocznym raporcie, że szereg uniwersytetów i wyższych szkół technicznych w kraju stało się „ośrodkami dywersyjnymi rozprzestrzeniającymi idee wrogie obronie za morskich prowincji portugalskich”.

Paryski dziennik „Le Monde” pisze, że w tym samym raporcie minister Rebello poinformował, iż 6 poruczników armii portugalskiej zdezerterowało do Szwecji, nie chcąc brać udziału w wojnie kolonialnej, prowadzonej przez Portugalie od 10 lat w Angoli, Mozambiku i Gwinei portugalskiej. Opozycja wobec wojny kolonialnej w Afryce nasila się w Portugalii, zwłaszcza wśród studentów i inteligencji, co — jak pisze „Le Monde” — wywołuje ferment w szeregach armii portugalskiej.

Minister Rebello zagroził, że jeśli „działalność dywersyjna” będzie kontynuowana, to w Portugalii zostanie wprowadzona powszechna służba wojskowa, w tym również dla studentów. Stwierdził on, że rząd będzie rozwijał przemysł wojenny w kraju oraz wzmoże szkolenie sił zbrojnych. (PAP)

Przewodniczący frakcji FDP:

Ratyfikacja układów z ZSRR i PRL możliwa będzie w roku bieżącym

Przewodniczący frakcji parlamentarnej Wolnych Demokratów — FDP, Wolfgang Mischnick wyraził w sobotę w oświadczeniu radiowym zadowolenie z osiągniętej przez NRF w ubiegłym roku pozycji politycznej oświadczając, że układy zawarte z Związkiem Radzieckim i Polską „umocniły naszą pozycję na całym świecie”.

Jego zdaniem wywrze to również pozytywny wpływ na „europejskie zjednoczenie”. Ratyfikacja układów z Związkiem Radzieckim i Polską — powiedział Mischnick — możliwa będzie w ciągu tego roku. Wyraził on przekonanie, że również cztery mocarstwa dojdą do porozumienia w sprawie formuły, która poprawiłaby sytuację Berlina Zachodniego. „Czy stanie się to w pierwszej połowie tego roku, czy też przeciągnie się przez lato, tego nikt nie może przewidzieć” — powiedział polityk FDP.

700 tys. ton węgla z Polski do Japonii

Ponad 700 tysięcy ton polskiego węgla przewiozły w roku ub. do Japonii jednostki Polskiej Żeglugi Morskiej. Największy udział w przewozach mają statki typu „Ziemia”, których rejsy do portów japońskich rozpoczął w roku 1967 m/s „Ziemia Szczecińska”. Na moście węglowym Szczecin — porty japońskie pływa także ostatnio flagowy statek Polskiej Marynarki Handlowej — 55-tysięcznik m/s „Manifest Lipcowy”. (PAP)

Coraz wyraźniejsze tendencje odprężenia i współpracy w Europie

Wywiad premiera A. Kosygina

Premier Związku Radzieckiego Aleksiej Kosygin udzielił wywiadu japońskiemu dziennikowi „Asahi” odpowiadając m. in. na pytania dotyczące problemów bezpieczeństwa europejskiego.

Ostatnio w stosunkach między państwami Europy, należącymi do różnych ustrojów społecznych — oświadczył premier Kosygin — coraz wyraźniej uwidacznia się tendencja do rozładowania napięcia i do-

brośniedzkiej współpracy. Doniosłą rolę w tym odgrywają pomyślny rozwój stosunków Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych z Francją oraz układy podpisane przez Związek Radziecki i Polskę z Niemiecką Republiką Federalną, które spotkały się z aprobatą w innych krajach europejskich. Jesteśmy przekonani — powiedział następnie premier Kosygin — że do utrwalenia pokoju mogłoby się przyczynić jak najszybsze zwołanie konferencji europejskiej w sprawach bezpieczeństwa i współpracy. (PAP)

Wizyta amb. ZSRR w Foreign Office

Ambasador ZSRR w W. Brytanii, M. Smirnowski, odbył w piątek rozmowę z Denitem Greenhillem, stałym podsekretarzem stanu w Foreign Office. Temat rozmów nie został podany do wiadomości, ale jak uprzednio oznajmił radziecki ambasador, miał on zamiar poruszyć sprawę stosunków między Wschodem a Zachodem i problem bezpieczeństwa europejskiego. (PAP)

Henryk Kaźmierczak I sekretarzem KP PZPR w Koninie

Wczoraj odbyło się w Koninie plenarne posiedzenie Komitetu Powiatowego PZPR, poświęcone sprawom organizacyjnym. Uczestniczył w nim I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada.

W związku z powierzeniem dotychczasowemu I sekretarzowi KP PZPR w Koninie — Władysławowi Śledobie funkcji sekretarza Komitetu Wojewódzkiego, plenum wybrało I sekretarzem KP w Koninie Henryka Kaźmierczaka, dotychczasowego I sekretarza KP PZPR w Kole. (fb)

W 19 powiatach

Powołano Komitety Kultury i Sztuki

Z dniem 1 stycznia w 19 powiatach, 9 województw w całym kraju rozpoczęły pracę Powiatowe Komitety Kultury i Sztuki, będące eksperymentalną formą zarządzania życiem kulturalnym w powiecie. Nowo powołane na okres jednego roku komitety, będące reprezentacją wszystkich organizacji i instytucji zajmujących się sprawami kultury w powiecie — mają na celu lepszą koordynację wszelkiego rodzaju akcji i poczynań zmierzających do aktywizacji życia kulturalnego w terenie.

Podsumowanie eksperymentu dokonane zostanie przez Ministerstwo Kultury i Sztuki na przełomie 1971/72 roku. (PAP)

Ambasador G. Jarring w siedzibie ONZ

Dokończenie ze str. 1

nia kryzysu bliskowschodniego.

Premier Jordani Wafsi Tell wygłosił w sobotę w niższej izbie parlamentu exposé rządowe na temat polityki zagranicznej.

Premier zapewnił, że przyjęcie przez Jordanię rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z 22 listopada 1967 r. oraz zaakceptowanie tzw. „planu Rogersa” w niczym nie umniejsza praw narodu palestyńskiego. Natomiast wszelkie plany utworzenia odrębnego państwa palestyńskiego mają na celu zlikwidowanie problemu palestyńskiego i rząd Jordani nie tylko je potępia i odrzuca lecz także uczyni wszystko, aby udaremnić ten spisek — oświadczył premier Jordani.

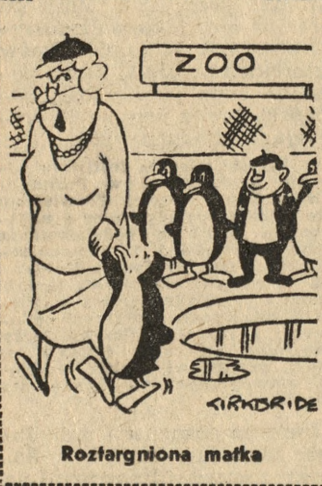
Z Ammanu nadeszła wiadomość o nowym incydencie zbrojnym, jaki wybuchł w dzień Nowego Roku w południowo-zachodniej części miasta. Brak jest bliższych szczegółów tego zajścia. Wiadomo, że strzelanina rozpoczęła się o godzinie 8 wieczorem. Korespondent Reutera w Ammanie nie pisze kto wywołał ten incydent. (PAP)

Katastrofa samolotu ZRA

Śmierć 26 osób

W sobotę w Libii doszło do tragicznej katastrofy lotniczej, w której poniosło śmierć 26 osób. Odbywający regularny lot z Algieru do Kairu samolot linii lotniczych ZRA typu „Comet” podczas podchodzenia do lądowania w Trypolisie uległ katastrofie i runął na ziemię 8 km od portu lotniczego. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Rozfargniona maska

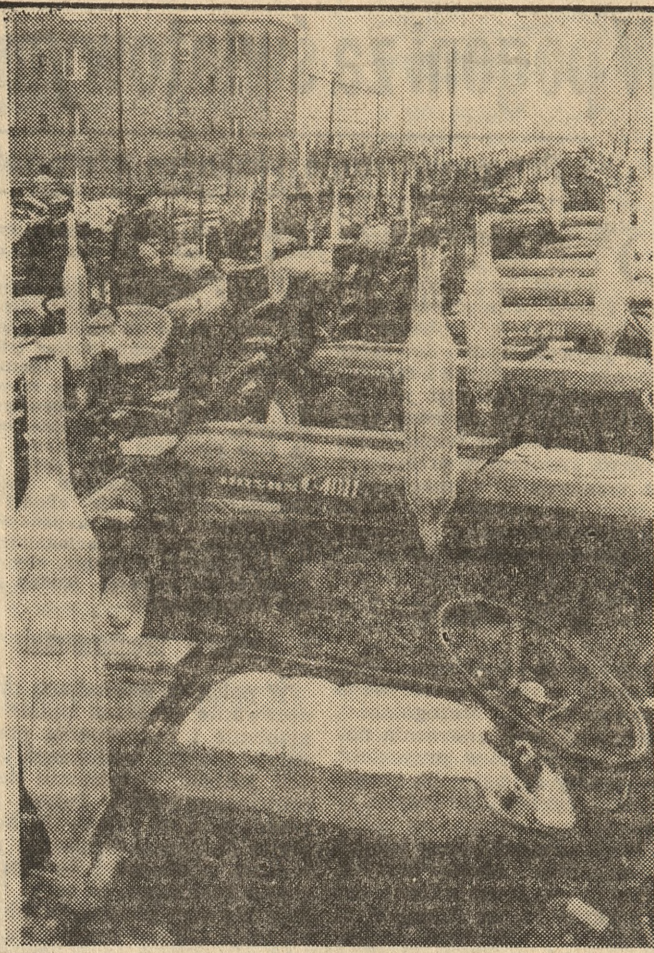
Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 3/4 I 1971 Nr 2 (8355)

„Ursus”
na
102,6

Zakłady Mechaniczne „Ursus” wykonały roczny plan produkcji globalnej 19 grudnia. W ubr. hale opuściło 46 tys. traktorów, tj. o 1800 sztuk więcej niż w 1969 roku. „Ursus” przekroczył też o 4,5 proc. plan produkcji części zamiennych. W sumie roczne zadania produkcji „Ursusa” zostały wykonane w 102,6 proc. Na zdjęciu: skład gotowych wyrobów.

CAF — Czarnogórski



KROK PO KROKU

Korespondencja własna z Czechosłowacji

Z okna na dwunastym piętrze hotelu „Continental” można ogarnąć wzrokiem pół miasta. Zapada grudniowy wieczór. Brno rozjarza się światłami, tu i ówdzie błyskają — niezbyt liczne — neony. Dachy kamienic pokrywa lekki nałot śniegu. Płatannia staromiejskich uliczek przemieniają się w samochody, znaczące swój bieg rubinami światełek.

Zmierzchnastraja refleksyjnie, Sadowie się w hotelu. No tatnik nabrzmiał w ciągu ostatnich dni zapiskami. Tak niedaleko od Polski, a ileż odrębności, specyficznych spraw.

Trzeci raz jestem w republice — obecnie federacyjnej — naszych południowych sąsiadów i zawsze dostrzegam tu masę interesujących rzeczy.

Dzisiejsze Brno, to przecież to samo miasto, z którym łączą Poznań oficjalne wiezi współpracy, stolica Kraju Południowo-Morawskiego, ważne centrum przemysłu i, z racji międzynarodowych targów, wielki ośrodek handlu. A jednak niezbyt trudno dostrzec przemiany, znaczone czasem; inaczej tu się żyło za długich lat sprawowania połączonych funkcji prezydenta i przywódcy partii przez Novotného; zupełnie inna atmosfera panowała w Brnie, kiedy trafilam do miasta w sierpniu 1969 roku; inne elementy determinują dzisiejsze życie w głównym mieście południowych Moraw.

Dawne lata należą do bezpowrotnej przeszłości, wspomnianej tu niechętnie, a jeśli — to w tonie zdecydowanie krytycznym. Potem euforia styczniowego (1968) plenum kierownictwa partii, jeszcze w lutym triumfalne obchody dwudziestolecia przejęcia w Czechosłowacji władzy przez lud, a później pod osłoną „poetyckiego określenia: „praska wiosna” — galopada niekontrolowanych już ani przez KPCz, ani przez rząd, wystąpień, posunięć, budzących zaniepokojenie w sąsiednich krajach. Lato 1968: rozmowy w Czernej, rozmowy w Bratysławie. Ten okres — jak również następne miesiące, do kwietnia 1969 — rzadko który Czech czy Słowak skłonny jest uważać za politycznie owocny.

Nieprawdopodobnie szybka kariera, a następnie równie szybkie odejście człowieka, który nie potrafił stawić czoła okolicznościom, też nauczyła obywateli CSRS sporo. Są więc raczej zgodni w krytyce tej postaci, o miętym charakterze, ulegającej ponoć innym, pozbawionej niezbędnej hartu i po prostu politycznego doświadczenia dużego formatu.

Świadomość, że ma drogę rzezywistych przemian, po wstrząsach roku 1968, kraj

wkroczył w istocie dopiero wiosną 1969 — zdaje sobie to wadę coraz wyraźniej. Konsekwentna linia postępowania Gustawa Husaka i współdziałających z nim — dzisiaj już licznych — ludzi, przyniosła określone rezultaty. Czesi i Słowacy mają na pewno najtrudniejsze dni za sobą.

W winiarniach i w piwiarniach Brna, podobnie jak innych miast, powtarza się wprawdzie dowcipy na temat federacji ale bezsporne jest, że stała się ona faktem dokonanym i zdaje się wychodzić z okresu wstępnego. Gospodarka czechosłowacka, wykazująca jeszcze w roku minionym znamiona kryzysu (spadek wydajności pracy, nierealizowanie planów, niekontrolowany wzrost płac i cen, zahamowania w handlu zagranicznym), zdaje się wychodzić z impasu; mówią o tym urzędowe doniesienia, potwierdzają to sami pracownicy. A lustracja aktualnych wystaw sklepowych też dostarcza materiału do korzystnych porównań, jeśli pamiętać się pewne niedobory towarowe sprzed roku.

Tegorocznej jesieni ostatecznie zakończyła się w Czechosłowacji rozległa kampania prowadzenia rozmów ze wszystkimi członkami partii w kraju. W licznych fabrykach i instytucjach kierownictwa służbowe prowadziły także rozmowy z ogółem pracowników bezpartyjnych. Rozmowy te miały na celu ustalenie stosunku tysięcy członków KPCz i nie należących do partii — do wydarzeń roku 1968, do przemian w kwietniu 1969. Brano przy tym pod uwagę poziom wykształcenia i rodzaj wykonywanej pracy.

Bardzo daleko idące zmiany kadrowe nastąpiły na wyższych uczelniach (zwłaszcza w grupie nauk społecznych), w szkolnictwie, w urzędach rad narodowych i środkach masowego przekazu. Stosowano, obok usuwania z partii, zasadę skreślenia, pozwalającą wielu osobom, po pewnym czasie znacznym przykładną pracą i społeczną aktywnością, ubiegać się na powrót o członkostwo KPCz.

Kampania rozmów głęboko przeobraziła życie całej Republiki. Ilustracja: w fabryce První Brnenska Strojirna im. K. Gottvalda — czołowym zakładzie metalowym południowych Moraw, spośród 2400 członków partii zachowało legitymację 1000. Spośród kadry nauczycielskiej i wykładowców wyższych uczelni województwa Brno zdecydowano się przesunąć do innej pracy nie mniej niż 50, a w niektórych wypadkach nawet 70 procent ludzi.

Te i inne przesunięcia, nie były ani łatwe do wprowadzenia w życie, ani bezbolesne

przyjmowane przez niektóre kręgi społeczeństwa. Specjalnie powołane komisje rozpatrywały odwołania. Starano się traktować ludzi indywidualnie i nie popadać w schematy. W gąszczu spraw wylaniały się, dyktowane przez życie, wątpliwości, rozterki.

W Brnie słyszałem o wypadkach, że ludzie na dość eksponowanych stanowiskach — odeszli do pracy w fabrykach, w usługach, deklarując chęć zrehabilitowania się tam właśnie, przy fizycznej pracy, za nieprzemyślane wystąpienia w okresie rządów Dubezka.

Nie jest łatwo odpowiedziałnym ludziom z aparatu partyjnego KPCz, z administracji państwowej i gospodarczej — ocenić już teraz jednoznacznie, gdzie kończy się czyjaś dyktowana taktyka deklaracji a zaczyna szczerść i dobra wola. Niemniej wiele przesłanek świadczy o normalizowaniu się — krok po kroku — życia społecznego w Czechosłowacji.

W jednej dziedzinie za drugą, konsekwentnie przeżywa ciężyśmy skutki kryzysu minionych lat, skutki działalności sił oportunistycznych i rewizjonistycznych. Ten proces nie jest jeszcze ukończony — mówił w tym miesiącu Gustaw Husak. Wiele już zrobiono, ale jeszcze przed nami niemało zadań do wykonania.

Przystaje wertować kartki notatnika. Nazwiska, liczby, spostrzeżenia, opinie — z elementów tych wylania się kształt powszedniego dnia Czechosłowacji u schyłku roku 1970. Wróć do tych spraw wkrótce.

WIESŁAW PORZYCKI

Spór:

Zakład — pracownik

Spór o 112 złotych, który ciągnie się od połowy 1967 r. do listopada 1970 r. z udziałem kilku instytucji i kilkudziesięciu osób stanowi niewątpliwie swego rodzaju wyznacznik. Warto je przedstawić w sposób drobiazgowy, by wykazać bezsens społeczny i ekonomiczny tego typu spraw.

Magazynierka Bożena K. 30 kwietnia 1967 roku na własną prośbę została zwolniona z jednej z poznańskich placówek służby zdrowia. Dopiero 17 stycznia 1968 roku otrzymała pismem wezwanie do pokrycia braków inwentaryzacyjnych w wysokości 141,78 zł.

Reakcją był magazynierki. Prośba o umorzenie tej zaległości oraz stwierdzenie, że nie dobór (chodziło o 2 piżamki)

DO REDAKTORA GŁOSU

Każde społeczeństwo składa się z jednostek wartościowych, przeciętnych i złych. Jednostki wartościowe, na których społeczeństwo zależy, to patrioti. Patrioti są wszędzie: we Francji, w Panamie, w Pakistanie, w Polsce itd. Mają różne kolory skóry, różne mentalności, ale łączy ich jedno: twórcze oddziaływanie na otaczającą ich rzeczywistość. Są wśród nich ludzie zdolni, profesorowie i geniusze, są ludzie prości, obsługujący tokarkę.

W Polsce przedwzrostowej ustrój społeczny był ustrojem burżuazji, arystokracji i kapitału. Polskie państwo sanacyjne zabezpieczało interesy tylko wąskiej grupy klas posiadających. Ci, którzy wtedy byli u władzy, dbali tylko o własne konta, nierzadko otwierane w zagranicznych bankach.

Patrioci tamtych lat, to ofiarni działacze, walczący całym swoim postępowaniem o polepszenie doli robotnika czy chłopca. Gdyby żyli dzisiaj, nie walczyliby oni jedynie o elementarne podstawy do egzystencji; dzisiaj walczyliby o Polskę XXI wieku, o Polskę — kraj nowoczesnego przemysłu i wysokotowarowego rolnictwa.

Każdy ambitny człowiek, po prostu każdy z nas powinien dążyć do tego, by swoim postępowaniem zasłużył na miano współczesnego patrioty. Patrioti to ludzie, którzy odchodząc z tego świata, zostawiają po sobie trwałą

Wychowujemy się nawzajem

ślad w otaczającej ich rzeczywistości. Powiedziałby ktoś z cyników: wielkie mi co patriotą zostać, wystarczy dobrze pracować, nawet „Fiata” można się dorobić. „Fiat” jeszcze sprawy patriotyzmu nie przesądza. Np. wybitny inżynier elektroniki, jeżeli stać go na „Fiata” to niech go ma — będzie mu łatwiej dotrzeć z zakładu do zakładu, z konferencji na konferencję. Jeżeli będzie on przy tym twórcą prestiżu polskiego przemysłu elektronicznego w Europie, to możemy śmiało nazwać go patriotą. Natomiast ludzie, którzy dążą tylko do „Fiata”, do posiadania

czesnego człowieka, czyli do modelu naszego patrioty.

Młodzież jest z natury rzezy patriotyczna, rzutka, energiczna, żądna nowości. To młodzież pchnie koła rewolucji naukowo-technicznej, która otworzy nam bramę XXI wieku. Młodzież jest tym nie wymiernym kapitałem narodu, który będzie procentował w przyszłości. Jej należy wpaść ideały i ją wychowywać na patriotów naszej doby. Pa miętajmy także o tym, że nie wychowamy młodzieży na patriotów, sami nie będąc patriotami.

Wychować na współczesnego patriotę młodego inżyniera, konstruktora, to znaczy przekonać go, że nie po to państwo go wykształciło i płaciło mu wysoką pensję, żeby „odwalał” (w całym tego słowa negatywnym znaczeniu) swoją pracę, wychodził za pięć trzecia. Młody chłopak, po „zawodówce” wtedy będzie patriotą, gdy zrozumie, że nie po to pracuje wydajnie w fabryce, żeby dostać premię i przebieć ją na zabawie. Wychowujmy się wszyscy nawzajem na patriotów naszych czasów. To nie slogan, nie hasło nawet. To po prostu życiowa konieczność naszego narodu, jeżeli chcemy stanąć u progu XXI wieku, razem z czołową światową.

ZBIGNIEW PATYK
student IV roku
Wydziału Leśnego WSR

młodzi PATRIOCI

nia rzeczy, nie są patriotami. Oni nigdy nie zdobędą się na to, żeby dać coś z siebie społeczeństwu.”

Zarzuca mi ktoś, że proponuję model współczesnego patrioty mało realny. Ze trudności wymagać od przeciętnego człowieka, żeby był jednocześnie fachowcem i to dobrym fachowcem, żeby miał autorytet, żeby był dobrym organizatorem, nie pił wódki, znał języki obce i żeby jeszcze był np. sportowcem. Dążenie do lepszego przyszłości, to nie innego, jak dążenie do ideału. Do ideału dąży ludzkość, dąży i my do ideału współ-

Zaangażowanie w sprawę narodu

leży być dumny, czyni mogą służyć za wzory zachowań i postaw.

Jeśli dziś opowiadamy młodym o nieustępliwej walce ich ojców, o tych, którzy walczyli w bohaterskiej Warszawie, w lasach kieleckich, o tych, którzy szli znad Oki i tych, co toczyli boje nad dalekimi fiordami Norwegii, na Monte Cassino, w powietrzu nad Anglią, na Wale Pomorskim, nad Odrą i na ulicach Berlina — to nie chodzi nam tylko o historyczne wspominki.

Zasada jedności tradycji dawniejszej z aktualnie powstającą wyrażającą się w pracy dla kraju, zasada łączenia wierności ideałom ojców z dzisiejszymi nakazami patriotyzmu, zasada adaptowania historycznych wzorów zachowań i postaw, patriotycznej odpowiedzialności za los narodu do wymogów integracji ideowej w dzisiejszej sytuacji oraz dyktowanych przez nią potrzeb, przyniesie może pełne, pozytywne efekty. Tak więc dopełnieniem naszej historycznej tradycji jest teraźniejszość, w której patriotyzm staje się patriotyzmem ludowym, a zaangażowanie narodowe staje się zaangażowaniem w sprawę socjalistycznego budownictwa, jako jednej przyszłości Ojczyzny.

Godzi się tu przypomnieć, że patriotą musi rozumieć współzależność rzeczy i zjawisk, że jest częścią zbiorowości narodu, że nie pracuje wyłącznie

dla siebie; że patriotą jest się dopiero wtedy, kiedy zaczyna się rezygnować z pewnych przyjemności i rzeczy osobistych na korzyść wspólnych, kiedy zaczyna się dokładać, dawać do wspólnego. Patriotyzm zaczyna się więc w tym miejscu, w którym zaczyna się społeczne działanie. Chciałbym tu mocno podkreślić, że to, co oddajemy, wraca się nam i to podwójnie. Raz w poczuciu moralnym, we własnym zadowoleniu, w świadomości dobrze spełnionego obowiązku. Drugi raz materialnie, w formie dóbr osobistych i wspólnie użytkowanych.

Taki patriotyzm, czyli umiejętność celowego, najbardziej pożytecznego dla narodu wydatkowania energii osobistej, zdolność do przewidywania różnorodnych skutków poszczególnych czynów, wreszcie dojrzałość polityczna, umiejętność trafnej oceny danej sytuacji po litycznej, rozróżnienie rzeczywistych wrogów i rzeczywistych przyjaciół jest w naszym społeczeństwie niezbędny, ze względu na jego realne dobro i bezpieczeństwo. Współczesna postawa patriotyczna to zdecydowane przeciwstawienie wszystkim niekorzystnym zjawiskom, które naruszają interesy i dobro narodu.

MIECZYSLAW KNAP, Poznań

zrobił to dopiero 15 marca 1969 r. Tymczasem biuro notarialne 6 marca sporządziło tzw. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zobowiązujący eks magazynierkę do zapłaty około 200 zł na rzecz zakładu i pokrycia kosztów sądowych w kwocie 60 zł.

Tę ostatnią sumę Bożena K. wpłaciła 9 września br. 18 tego samego miesiąca otrzymała za wiadomienie od komornika: „Przeciwko obywatelce na wniosek wierzyciela — Sądu Powiatowego dla m. Poznania (chodzi o owe koszty sądowe w wysokości 60 zł — przyp. red.) została wszczęta egzekucja...”

6 listopada 1970 roku komornik wezwał zakład, w którym obecnie pracuje Bożena K. do potrącenia z jej pensji 60 zł (koszty sądowe dawno spłacone) i 22 zł z tytułu kosztów eg-

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 2 (8355) 3/4 I 1971

Abwehra zgotowała ten los

Murka czeka na najbliższych

Nie można wykluczyć tego, że gdzieś w świecie, a może w Polsce lub w Związku Radzieckim żyją krewni Marysi-Murki-Raj. Nie wykluczone, że dotrze do nich nasz artykuł. W tej wierze też drukujemy tę krótką opowieść o losach jednego z tysięcy dzieci polskich — wciąż mających nadzieję, że najbliżsi jego sercu ludzie żyją i się zgłoszą.

W we wrześniu 1970 r. Polska Agencja „Interpress” opublikowała cykl artykułów traktujących o zbrodniach Abwehry, hitlerowskiej służby wywiadu i kontrwywiadu. Niedawno zgłosiła się Maria Awruk, której także udało się ocalić.

Było to w Białymstoku w roku 1943.

W lecie może w czerwcu, a może w lipcu, stacja kolejowa w Białymstoku przyjęła trzy transporty idące z kierunku wschodniego. Transporty te przybyły z kierunku lwowskiego, smoleńskiego, wileńskiego i kierowano je w stronę Niemiec.

W transporcie jechali dorośli i dzieci, wszyscy zbiedzieni, wyčerpani, głodni. Zatrudniony wówczas na kolei mieszkaniec Białegostoku, mechanik Leon Drabik, pochodzący z Warszawy, skorzystał z nieuwagi kon-

wojentów, nawiązał kontakt z ludźmi z transportu i zabrał z wagonu towarowego dwuletnią dziewczynkę, która jechała w towarzystwie babci i dwunastoletniej siostry. Na pożegnanie Leon Drabik usłyszał że jeśli przeżyją, to wrócą tu i od biorą siostrę i wnuczkę.

Drabikowie — Władysław i Leon małą dziewczynkę nazywali Marysią, po wojnie kształcili i wychowywali. Dziewczynie nie opowiadali o tym, jak znalazła się w ich domu, ale ludzie wyręczyli ich w tym i w taki to sposób Marysia już jako dorosła dziewczyna dowiedziała się o wszystkim.

Przybrany ojciec Marysi zmarł po wojnie, Marysia wyszła za mąż i przybrała nazwisko męża — Awruk. Z okresu dzieciństwa zapamiętała to, że we wszystkich rozmowach na temat jej pochodzenia, występowała babcia, która mówiła po rosyjsku, ale Maria nie wyklucza też, że mógł to być język białoruski lub ukraiński, a ją samą — Marysię — nazywano „Murka”.

Istnieje jeszcze inna wersja ocalenia Marysi. Zgodnie z tą wersją, Marysię wzięto wraz z babcią, matką i kilkorgiem rodzeństwa. Jedno z rodziców Marysi było nauczycielem, ale nikt z sąsiadów rodziny Drabików nie pamięta, które, ponieważ nikt nie widział ojca dziewczynki w wagonie, a inni twierdzą też, że zza drutów, w miejscu, gdzie obecnie mieści się technikum mleczarskie, a gdzie wówczas rozładowywano transporty wione z kierunku wschodniego — Drabikowie zabrali dziewczynkę

do domu mieszczącego się przy ulicy Prowiantowej. Transport, z którego ją zabrano stał praw dopodobnie do rana, ponieważ następnego dnia rodzice przyszedli do mieszkanka Drabików, żeby pożegnać się z dzieckiem.

Świadkiem tego pożegnania była mieszkanka Białegostoku, pani Pieszko i ona to powiedziała kiedyś Marysi, że wówczas w 1943 roku nazywano ją Rają. Tę wersję przekazała Awrukowej mieszkanki Białegostoku Weronika Pieszko i Wiera Skiba.

Maria Drabik - Awrukowa zachowała fotografię z okresu, kiedy miała 4 lata, a więc wykonane w dwa mniej więcej lata po tym, kiedy znalazła się w Białymstoku.

Tak się zdarzyło, że inna rodzina z Białegostoku również zabierała z tego samego transportu chłopczyka. Ci jednak, pytali wówczas rodziców o nazwisko. Po wojnie udało im się odnaleźć rodzinę, której zwrócił dziecko. Owi mieszkańcy Białegostoku, opiekunowie wojennego chłopca opowiadali Awrukowej o tym, że transporty, które latem 1943 roku zatrzymały się w Białymstoku, zostały rozbite w pobliżu francuskiej granicy. Siedmiorgo rodzeństwa owego chłopca znalazło się po wojnie w Kanadzie, USA i w innych krajach.

Gdyby znalazł się ktoś, kto mógłby pomóc w ustaleniu losów rodziny dziewczynki zabranej z transportu w 1943 roku, podajemy adres zainteresowanej: Maria Awruk, Białystok, ulica Wysoki Stoczek 22 m 1.

JACEK WILCZUR

W pogoni za światowymi tendencjami

Prognozowanie ważnym elementem planowania

Ostatnio Rada Ministrów PRL podjęła uchwałę, określającą ogólne zasady i tryb prowadzenia prac prognostycznych, obejmujących najważniejsze dziedziny rozwoju gospodarki i techniki. Celem tej decyzji jest usprawnienie istniejącego systemu planowania wieloletniego oraz stworzenie przesłanek dla ustalenia w planach gospodarczych najbardziej prawidłowych kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Źródła uchwały

Dla polityki gospodarczej w ogóle, a dla prawidłowego planowania w szczególności, coraz większego znaczenia nabiera patrzenie w przyszłość. Nazywamy to potrzebą rozumnej antycypacji. W Polsce, w prowadzonej dotychczas polityce strukturalnej i przy innych rozwiązaniach ekonomicznych, z reguły punktem wyjścia był stan aktualny, ze szczególnym uwzględnieniem tego, co hamuje dalszy rozwój lub co jest odziedziczone z przeszłości. Obecnie — nie zapominając naturalnie i o tym — inspirowanie ekonomiczne w znacznym stopniu przysięgają być perspektywiczne punkty widzenia.

Takie są zresztą tendencje światowe. Dla całej współczesnej cywilizacji rozpatrywanie tego, co określamy odległym horyzontem perspektywnym, nabiera doniosłej wagi. Jeżeli do niedawna można było bez tego obywać (choć dawało to negatywne następstwa), to dalszy postęp w rozwoju naukowo-techniczno-demograficznym, we wpływie człowieka na jego otoczenie ekologiczne — jest nie do pomyślenia, jeśli nie podejmiemy się solidnych badań prognostycznych. Nie chodzi tu oczywiście o zwykłe zaspokojenie ciekawości, lecz o urzeczanie już dzisiejszego działania, aby nie dopuścić do sytuacji trudno potem odwracalnych.

Kierunki prognozowania

W polskich warunkach prognozowanie oznaczać będzie pogłębianie i rozszerzenie planowania perspektywicznego. Jeżeli jednak dotychczas koncentrowano się w Polsce na przedkładaniu gotowych, kompletnych zarysów rozwoju metodami zbliżonymi do planowania 5-letniego, to teraz nadaje się tym pracom odmienną treść. Chodzi przede wszystkim o same tematy prognozowania. O ile planowanie perspektywiczne miało stosunkowo wąski ekonomiczny charakter, o tyle w prognozowaniu rozwinie się kilka podstawowych dziedzin.

Pierwsza z nich, to prognozowanie nie postępu technicznego. Chodzi w tym przypadku głównie o to, aby umieć przewidzieć, na jakich odcinkach techniki mogą wystąpić najistotniejsze zmiany i jakie to może mieć skutki dla samej gospodarki i społeczeństwa. Wnioski z takich prognoz powinny być uwzględniane w rozwiązywaniu własnych polskich problemów. Dużą wagę przywiązywać się będzie do tego, aby w praktyce naukowo-technicznej, w kształceniu kadr i dysponowaniu środkami nastawiać się na te dziedziny postępu, które dadzą największe efekty.

Drugim ważnym działem będzie prognozowanie społeczno-kulturowe. Chodzi tu nie tylko o przewidywanie przebiegu zjawisk społecznych w stosunkach międzyludzkich. Jeszcze istotniejsze jest wypracowanie takich warunków w zakresie stosunków społecznych, wykształcenia konsumpcji, wypoczynku itd., które najlepiej odpowiadałyby potrzebom polskiego społeczeństwa.

Ogromne znaczenie będą miały prognozy ekonomiczne, zwłaszcza dotyczące układów i powiązań zewnętrznych (np. tendencje rynków światowych) oraz prognozy demograficzne, stanowiące niejako bazę wyjściową wszystkich tych prac. Także w tym przypadku idzie zarówno o przewidywanie tendencji demograficznych jak i rozważanie różnych alternatyw polityki ludnościowej, zatrudnienia itp. — i o ocenę, które z tych alternatyw są najbardziej społecznie uzasadnione.

Tak pojęte prognozowanie (badanie prawdopodobnych zjawisk przyszłościowych we wszystkich przekrojach i określenie najbardziej pożądanego ich przebiegu i kształtu) stanowić będzie nauką podstawię planowania, pomagając w ustalaniu celów i moż-

liwości oraz w rozpatrywaniu różnych alternatyw rozwojowych.

Triumwirat prognostyczny

Rozmiary i charakter studiów prognostycznych wymagają ich prowadzenia w układzie wieloinstytucjonalnym, tzn. wciągnięcia do tych prac wszystkich instytucji, organizacji i jednostek, które w oparciu o swoją wiedzę i zasoby informacji mogą wnieść wiele cennego w proces przewidywania i przyczynić się do najwłaściwszych rozwiązań.

Prognozy rozwoju naukowo-technicznego — jak mówi uchwała Rady Ministrów PRL — będą rozwijane pod auspicjami Komitetu Nauki i Techniki, prognozy społeczno-kulturowe — Polskiej Akademii Nauk, prognozy ekonomiczne — Komisji Planowania, która też będzie nadzorowała całość badań. Niezależnie od tego prace będą koordynowane przez powołaną w tym celu komisję główną prognozowania, w której będą uczestniczyli przedstawiciele instytucji prowadzących główne badania oraz naukowców z poszczególnych dziedzin.

Należy podkreślić, że wprowadzenie prognozowania nie może być przyjęte jako obowiązek biurokratyczny. Będzie się ono w Polsce rozwijać stopniowo, w miarę przygotowania kadr, kształtowania metod i zdobywania naukowych umiejętności stawiania prognoz. Uchwała Rady Ministrów przewiduje w tych sprawach odpowiednie przedsięwzięcia. Duże znaczenie ma np. to, aby nauka o prognozowaniu weszła do programów wyższych uczelni społeczno-ekonomicznych i technicznych.

Jeśli chodzi o pierwsze efekty badań prognostycznych, to oczekuje się zakończenia pierwszego cyklu prac w takim terminie, który umożliwi na ich podstawie przygotowanie do końca 1972 r. ogólnego zarysu planu perspektywicznego rozwoju kraju do 1990 roku. (Interpress)

Zakład — pracownik

Dokończenie ze str. 3

zekucyjnych. Następnego dnia sprostował: polecił potrącić jedynie 22 zł...

Tak przedstawia się anatomia bezsensu — sporu toczącego o 112 zł, a kosztującego tysiące. Przecież w placówce służby zdrowia sprawą Bożeny K. zajmowali się m. in. kilkusetosobowa komisja inwentaryzacyjna, księgowa, kierownik administracyjny, radca prawny, dyrektor i kasjerka. Liczne pisma sporządzone w poszczególnych fazach tego sporu krążyły oczywiście przy pomocy poczty. Nadto sprawą Bożeny K. zajmowali się notariusz, komornik i nowy zakład pracy. Toteż mówić tu trzeba o olbrzymim marnotrawstwie czasu, energii i pieniędzy.

Niestety, sprawa Bożeny K. wcale nie należy do wyjątkowych. W 1970 roku do Państwowego Biura Notarialnego w Poznaniu wpłynęło ponad 1500 pozwów zakładów pracy w związku z nierozliczeniem się pracowników z odzieży robotniczej lub w związku z niewielkimi niedoborami. Były to rozstrzygnięcia, których wartość nigdy nie przekraczała 2000 zł (jeśli przekracza — należy do właściwości sądu), z tym, że ogromna większość dotyczyła kwot niższych od 500 zł. Z owych 1500 spraw aż 1000 trafiło do komorników.

Jest rzeczą oczywistą, że kiedy pracownik odchodząc z zakładu np. nie zwraca odzieży robotniczej, trzeba żądać jej zwrotu lub zapłaty odpowiedniej

kwoty. Takie żądanie konieczne winno zawierać informację o dodatkowych kosztach, na jakie narazi się pracownik — dłużnik, jeśli sprawa trafi do biura notarialnego lub sądu. Tymczasem praktyka bywa czasami taka, jak w sprawie Bożeny K. Przypomnijmy, że wystosowane do niej pismo z 21 grudnia 1968 roku mówiło o „wpłacie 112 zł w całości lub 2 ratach miesięcznych do kasy zakładu lub na rachunek NBP”. Nie określało więc precyzyjnie terminu spłaty, ani też nie informowało, że w razie nieuiszczenia należności zakład będzie jej dochodził na drodze postępowania sądowego. A przecież oznacza to, że trzeba będzie spłacić nie tylko dług, ale jeszcze pokryć koszty, m. in. tzw. zastępstwa w wysokości 100 zł przysługujące radcy prawnemu za skierowanie pozwu do biura notarialnego.

Pełna informacja o konsekwencjach zwlekania ze spłatą długu, co tak jak w sprawie Bożeny K. może kończyć się „wejściem na pensję” dłużnika w nowym zakładzie pracy, z pewnością niejednego skłoniła by do natychmiastowego rozliczenia się z zakładem — wierzycielem. Tym samym zmniejszyłaby się liczba spraw kierowanych na drogę postępowania sądowego, bardzo pracochłonnego i kosztującego niejednokrotnie znacznie więcej niż wynosi wartość sporu. Nie brak bowiem w biurach notarialnych spraw o kilkanaście lub kilka złotych. Zdarzyło się nawet, że jakieś przedsiębiorstwo wniosło pozew o złotówkę. Kierowanie na drogę sądową spraw o takie należności, które należałoby umarzać, oczywiście nie ma nic wspólnego z troską o społeczne mienie.

MICHAŁ ŁUCZAK

Policzmy nasze siły

Zwłaszcza ostatnie tygodnie uprzytomniły nam, jak wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. I to we wszystkich dziedzinach. Redaktor „Perspektyw” pisze w związku z tym:

„Powodzenie naszego kraju leży w naszej zdolności do pomnożenia efektów naszej gospodarki, a ta zdolność jest z kolei uwarunkowana ramami życia społeczno-politycznego. Do tego trzeba dodać jeszcze jeden element (...). Każdemu człowiekowi potrzebna jest perspektywa, określenie celu, do którego dąży. Szczególnie ważne jest to dla młodych. Myślę, że podstawowym zadaniem nas wszystkich jest zbudowanie wizji socjalistycznej Polski tej w roku 1975 i tej w roku 2000. Określenie przy tym, z czym przychodzić będziemy rok po roku do europejskiego stołu, z czym, z jakim potencjałem lokować się będziemy w tabeli europejskiej i które w niej zajmować będziemy miejsce”.

Nie startujemy od zera, wiele już zrobiliśmy, więcej niż czasami zdajemy sobie z tego sprawę. Pisze o tym Stefan Bratkowski w noworocznym „Życiu Warszawy” (artykuł „Przed nadchodzącą dekadą. Chłodnym okiem”). Autor powołuje się na swoje rozmowy z zachodnimi ekspertami, takimi, co „nam ani swaty, ani braty”. Powiadają oni:

„To prawda, nie należycie do grupy najmniejszych narodów świata w sensie stopy życiowej obywateli, ale w kategoriach potencjału gospodarczego jesteście przecie dwunastym-trzynastym państwem świata (...). Macie swoje mocne punkty wyjściowe — węgiel kok sujący, który przynajmniej w ciągu najbliższych 10 lat będzie warunkiem wytwarzania stali, macie własną miedź (...), macie węgiel energetyczny, który przeżywa swój mały boom; macie co najważniejsze, pod dostatkiem gazu ziemnego, a być może dorobicie się własnej, opłacalnej technologii uzyskiwania ropy z węgla. Przystanie więc uważać się za biedaków, pokrzywdzonych przez los, bo przynależąca większość krajów świata nie ma ulamka tego, co wy. Musicie unowocześnić swój przemysł stalowy, ale nie musicie budować go od zera; macie potężną bazę energetyczną która wymaga dalszej rozbudowy, ale nie należy do drugoplanowych w Europie; musicie inwestować w nowe, korzystniejsze dla was przemysły, ale przy prawidłowym gospodarowaniu powinno by was na to w pełni stać”.



dzący ze wsi do pracy w przemyśle wykazują niezwykle łatwości przystosowania; zachodni eksperci zwiędali polskie fabryki przemysłu precyzyjnego, których pracownicy — chłopcy sprzed dziesięciu lat — mają dziś własne patenty! Uważa się to za pozytywne następstwo dokonanej w Polsce rewolucji oświatowej, której znaczenia, zdaje się, my sami nie doceniamy”.

Takim samym atutem jest kadra inżynierijno-techniczna.

Teraz chodzi o to, żeby to wszystko, co dobre, jak najskuteczniej wykorzystać. Pośpiech sam się nie robi, wymaga pracy.

„A praca — pisze JANUSZ WILHELM w „KULTURZE” — uparta, zdyscyplinowana, prawdziwie wydajna — w tych trudnych tygodniach i miesiącach wymaga jeszcze czegoś: sięgnięcia do własnych ukrytych rezerw. Rezerw gospodarczych, organizacyjnych, lecz przede wszystkim rezerw duchowych. Siły wo li, wytrwałości, jasności myśli, bystrości rozważania, trafności decyzji, poczucia wspólnej więzi na każdym miejscu i stanowisku. Tego, co zawsze jako zbiorowość potrafiliśmy uruchomić w okresach decyzyjnych”.

Sluszenie podkreśla publicysta „Id” w komentarzu do decyzji VII Plenum KC partii, że nikt, kto myśli racjonalnie nie może się

spodziewać, iż stan gospodarki narodowej ulegnie w najbliższym czasie jakiejś cudownej samoczynnej poprawie:

„Społeczeństwo jest świadome tej oczywistej prawdy, że nikt nam za darmo nic nie da, że wszystko cokolwiek zdobędziemy tak dziś jak i w przyszłości musimy wspólnie ciężko wypracować. Dlatego tak bardzo liczy się możliwość najlepszej pracy każdego — tych, którzy stoją przy warsztacie, którzy wyznaczają zadanie, kierują poszczególnymi odcinkami lub całością życia gospodarczego i społeczne-

go”. I w tym zakresie jest wiele do zrobienia. Trafnie ujął to KIT na łamach „Kultury” pisząc:

„Czy pracujemy mało, czy dużo, ofiarnie, czy byle jak? Spójrzmy prawdzie w oczy: jest wiele warsztatów i wielu ludzi, którzy pracują źle, którzy spośród wszystkich wolności, jakich dostarcza im życie, umiłowali sobie szczególnie tę jedną — wolność nie nierobienia, przesłizgiwania się mimo pracy. Ale istnieje przecież przytłaczająca większość naszego społeczeństwa, wszystkich jego warstw, która pracuje niezwykle ciężko i nad wyraz ofiarnie. Ci ludzie i ich sprawy są naprawdę ważne. Najważniejszą zaś spośród nich jest sprawa przekładni pomiędzy wysiłkiem a jego rezultatem, ofiarnością w pracy, a jej owocami. Uczciwy człowiek nie boi się pracy, nie cofa się także przed poświęceniem. Jesteśmy jako naród, jako społeczeństwo i Państwo zespolem, uczestniczącym w rywalizacji państw europejskich, dążącym do postępu siły i dobrobytu. Zespołem, który chce i ma prawo widzieć jak jego wysiłki sumują się, mnożą, zmniejszając dystans pomiędzy nami, a tymi, którzy są w przodzie”.

Zebrane tu myśli z wypowiedzi różnych publicystów zbierane są z tym, co w swoim noworocznym przemówieniu z taką siłą podkreślał Edward Gierek:

„Wszystko zależy od nas samych. Spójrzmy dookoła i policzmy nasze siły, ileż milionów rąk, mocnych, zręcznych, mistrzowskich, gotowych jest kraj nasz dźwigać ku górze! Ileż wiedzy i twórczej wyobraźni pragnie wskazywać nowe horyzonty i nowe rozwiązania! Ileż energii, talentów organizacyjnych i zdolności technicznych kryje się w naszym narodzie!”

Żeby osiągnąć stopniowo to, czego pragniemy — wszystkie te siły musimy uruchomić. Tego za nas nikt nie zrobi.

LEKTOR

KRZYŻÓWKA NR 1

Poziomo: 1. spadek zapis, 4. ptak lowny z rodziny siewek, 7. Stany Zjednoczone, 8. tajne umowne pismo, zachowujące tajemnicę, 10. rodzaj tuszeczki, 12. specjalista w dziedzinie prawa, 14. narzędzie pracy żniwiarza, 16. punkt, oparcie, ośrodek dyspozycyjny, 18. naszynek z drogiego kamienia, 19. naddunajski taniec, 21. urok, 24. przedstawicielstwo jakiegoś instytucji, 27. rozbójnik morski, 28. to co zostało zanotowane, 29. cygańskie imię żeńskie, 30. od paleniska na dach, 31. legumina.

Pionowo: 1. Buloński, 2. list z więzienia potajemnie przesłany, 3. partia, rzut, 4. batalion, 5. grupa osób wzajemnie się popierających, 6. nie ona zdoła człowieka, 8. odiam jakiejś partii, 11. bibka, przyjęcie, 13. nasza wyspa, 15. szczupły owad, 17. Egipt, 19. czytanie od tyłu, 20. alarm, gwalt, 22. zasoby na później, 23. chronić przed wstrząsami, 25. gaz palny, 26. cienki węgiel.

Pomiedzy Czytelników. którzy do dnia 8 stycznia 1971 r. nadesła pod adresem Redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł.

Przy adresie prosimy dopisać Krzyżówkę nr 1.

1	2	3	4	5	6
		7			
8		9		10	11
	12		13		
14	15		16		17
		18			
19	20		21	22	23
	24	25	26		
27			28		
		29			
30			31		

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 52

Poziomo: wstęga, szabla, ek ran, kurara, bóstwo, Tczew, szus, orka, zasada, absynt, perora, sobota, skok, azyl, nawyk, kwasak, Palras, wafel, szaman, riksza.
Pionowo: wykusz, turkus, Gert, akacja, Sabena, znów, Batory, aromat, zamek, Sanok, osoba, knoty, psikus, rolada, Abakan, szper, Ozryrs, Alaska, Nawa, Kali.
Bony książkowe po 50 zł wylosowali:
1. Tomasz Skorupski — Konin, Dworcowa 8 m. 5.
2. Marian Berdych — Poznań, Osiedle Jagiellońskie 35 m. 10.
3. Marian Muszyński — Poznań, Rutkowskiego 10 m. 10.
Nagrody wysyłamy pocztą.

Gospodarka Czarniejewa w centrum uwagi powiatu

Na wyjazdowym posiedzeniu w Czarniejewie Prezydium PRN w Gnieźnie oceniło działalność tamtejszej Gromadzkiej Rady Narodowej. W zasięgu administracyjnym tej gromady znajdują się 10 wsi sołeckich, zamieszkałych przez 2,3 tys. obywateli. Z ogólnego obszaru 7342 ha gruntów w użytkowaniu indywidualnych rolników jest 2,7 tys. ha, PGR-ów 1,3 tys. ha i rolniczych spółdzielni produkcyjnych — 273 ha. Reszta to lasy, będące w gestii miejscowego Nadleśnictwa.

Mimo trudnych warunków gospodarowania (przewaga gruntów klasy V i VI) rolnictwo osiąga dobre wyniki produkcyjne. Niemala w tym zasługa gromadzkiej służby rolnej. Organizacja (tylko w bieżącym roku) 22 poletek demonstracyjnych, 12 konkursów uprawowych i 3 konkursów laskarskich przyczyniła się do wzrostu nawożenia (ponad 170 kg NPK na 1 ha) i wapnowania gleb. Uzyskane plony z hektara w wysokości 20,5 kwintala czterech zbóż i 200 kwintali ziemniaków są wyższe od średniej powiatowej. Szczególną troską służba rolna otoczyła 18 gospodarstw ekonomicznie podupadłych.

Dobrze rozwijają się tutaj także społeczne czyny dobrodziejstwa. Wybudowana została o-

statnio droga do Grabów. W trakcie budowy jest droga z Pawłowa do Mnichowa. Mieszkańcy wsi Graby w konkursie „Wzorowa wieś wzorowy sołtys” zdobyli pierwsze miejsce w skali powiatu, gromada zaś drugie.

Pracę biura gromadzkiego utrudniają złe warunki lokalowe. GRN mieści się bowiem w dwóch małych pokojach. Jeśli czynione starania o budowę nowej siedziby zostaną pomyślnie zakończone problem wyściełający pracę biura i gromadzkiej służby rolnej zostanie rozwiązany. (zk)

Ludzie lasu pracują ofiarnie i rytmicznie

Jednym z czternastu nadleśnictw Puszczy Nadnoteckiej jest Nadleśnictwo Oborniki, którego powierzchnia przekracza 9 tys. ha. Drzewostan jego cechuje monotonia składu gatunkowego i wieku drzew, posadzonych po okresie masowego wystąpienia w latach dwudziestych — szkodliwych owadów.

Utrudnia to pracę 40-osobowej brigady robotniczej nadleśnictwa, składającej się głównie z ludzi starszych. Mimo to plany produkcyjne są wykonywane rytmicznie. W minionym roku gospodarczym plan pozyskania drewna wykonano. Nadleśnictwo w 101,4 proc. a plan wywozu — w 103 proc. Uzyskano 21 tys. m sześć. drewna grubego i drobnicy użytkowej, z przeznaczeniem na papier, tarcicę, płyty pilśniowe i stemple do kopaliń, a ponadto 56 tys. kg żywicy sosnowej na potrzeby przemysłu chemicznego.

Cały niemal rok trwała też akcja zadrzewiania; posadzono ogółem ponad 170 ha lasu. W celu wzmocnienia produktywności młodych upraw leśnych na wożono i wapnowano ok. 100 ha. Nadleśnictwo prowadzi też gospodarstwo rolne, którego plody przeznaczone są głównie na dokarmianie zwierząt leśnych w okresie zimy. (bop)

**OTACZAJCIE DZIECI
NALEŻYTĄ OPIEKĄ, NIE
POZWALAJCIE, ABY BA-
WILI SIĘ ZAPALKAMI**

Praca Nauka

Potrzebna zaraz do starszego chorego pana, solidna gospośka, lub pielęgniarka. Warunki bardzo dobre, osobny pokój. Poznań, Nowowiejskiego 53 m. 1. 46075g

Pomoc domowa z gotowaniem do 2 osób potrzebna. Wspólny pokój. Oferty: Poznań, Dąbrowskiego 305. 45802g

Potrzebna uczennica w kapeluszniczym damskim. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46061g.

Pani do dziecka, pilnie potrzebna. Wielkiego Października 5 u m. 203. 46080g

Pomoc domowa potrzebna do starszego samotnego pana. Poznań, ul. Chwałkowskiego 10 a m. 17. 45792g

Gospodarstwo rolne, zatrudni pracownika z pełnym utrzymaniem. Matysławski, Poznań, ul. Staroleśna 184. 46030g

Przyjmę pomoc do dziecka, najchętniej z powiatu. Zgłoszenia po 17. Słowińska 24 m. 14. 45973g

† Dnia 1 stycznia 1971 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż i najwierniejszy przyjaciel życia, ukochany ojciec, teść i dziadek, przesyłając mi 60. sp.

STANISŁAW WALKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 stycznia 1971 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
O bolesnej stracie zawiadamia
żona z rodziną
Poznań, ul. Karwowskiego 5 a. 46182g

W dniu 1 stycznia 1971 r. zmarł nagle mój ukochany mąż i ojciec, w wieku lat 66

ppłk dr JÓZEF ZIMETBAUM
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 stycznia 1971 r. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.
Stroskana
żona z rodziną
Poznań, Ostroroga 3. 46175g

† Dnia 30 grudnia 1970 r. zasnęła w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, babcia i ciocia

HELENA TABERSKA
z domu KRZYWAŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 stycznia 1971 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
córka, synowie, synowa, zięć i wnuki
Poznań, ul. Grodzka 21 m. 6. 46131g

† Dnia 31 grudnia 1970 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 81, najdroższy ojciec, teść, dziadek, pradziadek, sp.

ANTONI GARSTECKI
mistrz rzeźnicki
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 stycznia 1971 r. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo-Główna.
Z głębokim żalem zawiadamia
RODZINA
Poznań, Szewska 15 m. 1. 46183g

† Dnia 31 grudnia 1970 r. po krótkich cierpieniach zmarł mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

SEWERYN KORCZ
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 stycznia 1971 r. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej w Krzyżownikach.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Dąbrowskiego 426 m. 105. 46129g

† Dnia 1 stycznia 1971 r. zmarła nagle, opatrzone Sakramentami św., nasza ukochana i pełna poświęcenia mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 46, sp.

STANISŁAWA KSIĄŻEK
z domu LUBOWSKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu komunalnym Junikowo.
O bolesnej stracie zawiadamiają
córki, zięciowie, wnuki, siostra, brat i rodzina
Poznań, ul. Szkolna 11 m. 3. 46172g

Gospośka na stałe do 3 dorosłych osób potrzebna, referencje konieczne. Warunki bardzo dobre. Wiedza: tel. 565-44, w godzinach 10-18, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45894g.

Dozorec — dozorczyńnię bu dynek bez c. o., mycie schodów z ubezpieczeniem zatrudnienia. Zapewniam ma le służbowe mieszkanie — śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46105g.

Przyjmę dochodzącą pomoc domową do trzech osób. Warunki dobre. Liśka, ul. Bema 1 (koło Mostu Marchlewskiego). 45996g

Tańców uczyć. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7 a. 42572g

Kupno Sprzedaż

Kupię stary parawan. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45886g.

Kupię różne filmy 16 mm niemie i dwiekowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46001g.

Kupię końcówki i filtry do pisaków. Tel. 551-57, do godz. 16. 46021g

Kupię starą porcelanę. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45881g.

Jadalnia orzech, polski, biurko duże białe. 2 krzesła metalowe, stół okrągły, 3 fotele leniwe, sprządam. Tel. 547-22 po godz. 15. 46113g

Okazyjnie sprzedam nowe futro, imitację karakulów cena 3.000.—. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46003g.

Telewizor Orion — Delta 23 cale — sprzedam. Cena 2.500 zł. Tel. 503-85. 46043g

Nowoczesna szafa trzydrzwiowa mała — mat. kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46046g

Sypialnię nowoczesną ciemną i pokój stołowy — tanio sprzedam. Swarzędz, Rólna 14. 46057g

Sprzedam tapczan, szafę, krzesła, Krzyż, ul. Gwarów Ludowej 14 m. 8, godz. 16-18. 46058g

Kordecz 120 — niemiecki, zamienie na magneton. Klonowa 10 m. 3. 46085g

Sprzedam lodówkę używaną na nieczynną „Fokę” z zesputem wewnątrz parownikami, agregat b. dobrzy. Józef Szerba, Ostrów Wlkp., ul. Wrocławska 67 m. 3. 1839p

Sprzedam nuty czarne. Czerwona, ul. Zagórze 5. 45804g

Sprzedam pelisę meską, brązową, skóra kołnierza, baranie, średnia figura. Opolska 55 m. 2. 45756g

Sprzedam pianino marki Schiedmayer, w bardzo dobrym stanie. Tel. 318-10, godz. 16-18. 45966g

Samochody

Sprzedam samochód NSU Prinz 600, stan idealny o raz garaż. Brzozowa 13 m. 5 (Debiec). 45447g

Sprzedam samochód marki Nysa-Towos, stan idealny. Ogłądać: parking, ul. Ratajczaka, od godz. 14-20. 45486g

Warszawę 223 fabrycznie nową — sprzedam. Grunwaldzka 14 m. 2. 46022g

Warszawę górnazaworową lub dolnozaworową, fabrycznie nową sprzedam lub zamienie na nowego Fiata. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45980g

† Dnia 2 stycznia 1971 r. zakończył swoje pracowite życie, nigdy niezapomniany, pełen poświęcenia ojciec, teść, brat, szwagier, wujek, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 93

ANTONI POSTAREMCZAK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 13.05 na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Fabryczna 6 m. 38. 46154g

† Dnia 1 stycznia 1971 r. zakończyła swe pracowite, pełne poświęcenia życie, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 77, moja najdroższa żona i nasza ukochana matka, sp.

PRAKSEDA KEMPIŃSKA
z domu KASPRZAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 6. I. 1971 r. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).
W głębokim smutku pogrążeni
mąż, synowie i rodzina
Poznań, ul. Warszawska 61. 46133g

† Dnia 1 stycznia 1971 r. zmarł po długiej chorobie, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, przeżywszy lat 68, sp.

FRANCISZEK NOREK
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamia pogrążona w smutku
RODZINA
Poznań, Rólna 66 m. 10. 46168g

† Dnia 2 stycznia 1971 r. zmarła po długich cierpieniach w wieku 91 lat nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

CECYLIA WALKOWSKA
z domu CROJNACKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 stycznia 1971 r. o godz. 11 na cmentarzu w Stęszewie.
W głębokim smutku zawiadamia
RODZINA
46171g

† Dnia 2 stycznia 1971 r. zmarła po długich cierpieniach w wieku 91 lat nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

CECYLIA WALKOWSKA
z domu CROJNACKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 stycznia 1971 r. o godz. 11 na cmentarzu w Stęszewie.
W głębokim smutku zawiadamia
RODZINA
46171g

† Dnia 2 stycznia 1971 r. zmarła po długich cierpieniach w wieku 91 lat nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

† Dnia 2 stycznia 1971 r. zmarła po długich cierpieniach w wieku 91 lat nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

KOMUNIKAT

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Wobec ogromnego powodzenia jakim cieszy się w całym kraju styczniowa

KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA przeznaczająca do wygrania 12.000.000 zł

Polski Monopol Loteryjny uprzejmie prosi Klientów, aby wykupili stałe nabywane i zamówione losy bezpośrednio po 1 stycznia br.

Kolektury rezerwować będą do 11 stycznia br. wyłącznie losy zamówione z podaniem nazwiska i adresu nabywcy. Po tym terminie wszystkie niewykupione losy będą sprzedane nowym Klientom.

K8461

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane

nr 4 w Poznaniu,
ulica Obornicka nr 227/229

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

odbiorcom państwowym i prywatnym

gruz betonowy

(ziem z płyt stropowych i ściennych)
w cenie 40,— zł za 1 m³

Blizszych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia — telefon 402-77. K8942

U W A G A !!!

HODOWCY ZWIERZĄT FUTERKOWYCH POWIATU POZNAŃSKIEGO

Prosimy w terminie do dnia 5 stycznia 1971 r. podać projektowany limit

NA LISY I NORKI NA ROK 1971

Zgłoszenia pisemne przestać do Wojewódzkiego Związku Hodowców Drobnego Inwentarza w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33.

Brak zgłoszenia traktujemy jako rezygnację z hodowli.

Zarząd Koła Powiatowego Poznań — Powiat 46068g

KURSY KIEROWCÓW

kat.: samochodowej — amatorskiej, motocyklowej

ORGANIZUJE
OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

KLUBU MOTOROWEGO AZS w POZNANIU
ul. Fredry 7, p. 42 — telefon nr 580-01, w. 13

Otwarcie kursu w dniu 5 stycznia 1971 r. o godzinie 17.30 przy ul. Noskowskiego 25.

Zapisy przyjmuje oraz informacji udziela Sekretariat Osrodek w godz. od 9 do 17.

Dla uczniów i studentów niższych. 45799g

Pracownicy poszukiwani

Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa przy ZPM II. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 160/a (parter), tel. 303-91 — zatrudni zaraz lub później:

SPECJALISTĘ CIEPŁOWNIKĄ — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techn. plus uprawnienia budowlane.

Zgłoszenia pisemne udokumentowane, należy składać pod adresem Spółdzielni (jak wyżej). K8962

Panom pokój wynajmę. Grunwaldzka 326. 45739g

Nieruchomości

Sprzedam domek 3-izbowy z łazienką, po sprządku wolaż. Buk, ul. Kościelna 11. 45581g

Kupię własnościowe mieszkanie 2-pokojowe, względnie pół willi. Wiedza: tel. 670-996, wieczorem. 45976g

Działki ogrodnicze z prawem zabudowy, lub małe gospodarstwo, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45582g.

Kupię gospodarstwo około 23 ha, ziemię psszenoburaczną, drenowaną — przy zabudowaniach, położenie gospodarstwa przy twardej drodze. Oferty (opis, cena) „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46039g

Kupię 1-3 ha ziemi ornej w okolicy Poznania, blisko szosy, najchętniej z małym stawem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46073g.

Willę dwurodzinną komfortową, sprzedam w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46077g

Pół willi przy tramwaju, okazjnie sprzedam. Krakow, Poznań, Garbary 53. 45929g

† W dniu 31 grudnia 1970 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Kępnie w wieku 70 lat

STANISŁAW ADAMSKI
powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, emeryt PKP.
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu na cmentarzu junikowskim w poniedziałek, dnia 4 stycznia 1971 r. o godz. 13.40.

o czym powiadamy pogrążeni w smutku
żona, dzieci i wnuki
46159g

† Dnia 2 stycznia 1971 r. zmarła po długich cierpieniach w wieku 91 lat nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

CECYLIA WALKOWSKA
z domu CROJNACKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 stycznia 1971 r. o godz. 11 na cmentarzu w Stęszewie.
W głębokim smutku zawiadamia
RODZINA
46171g

† Dnia 2 stycznia 1971 r. zmarła po długich cierpieniach w wieku 91 lat nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

CECYLIA WALKOWSKA
z domu CROJNACKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 stycznia 1971 r. o godz. 11 na cmentarzu w Stęszewie.
W głębokim smutku zawiadamia
RODZINA
46171g

† Dnia 2 stycznia 1971 r. zmarła po długich cierpieniach w wieku 91 lat nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

† Dnia 2 stycznia 1971 r. zmarła po długich cierpieniach w wieku 91 lat nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

